

Rzeczpospolita. – 24.09.2011.

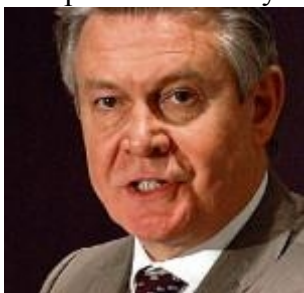
Piotr Kościński

Kijów wybrał Zachód



źródło: AFP

wicepremier Ukrainy Andrij Klujew



źródło: AFP

Unijny komisarz ds. handlu Karel De Gucht

Zakończyły się rozmowy w sprawie układu stowarzyszeniowego Ukraina – Unia Europejska.

To ogromny sukces. Po latach niepewności balansowania między Moskwą i Brukselą Kijów zdecydował się wybrać integrację z Europą. Duża w tym zasługa polskiej dyplomacji. – Umowa stowarzyszeniowa będzie mogła być parafowana do końca roku – powiedział „Rz” rzecznik MSZ Marcin Bosacki. Nastąpi to zapewne w grudniu, podczas kolejnego szczytu Ukraina – UE.

Jak podkreślił w rozmowie z „Rz” eurodeputowany Paweł Zalewski (PO), w efekcie przyjęcia układu o wolnym handlu (w skrócie zwanego DCFTA, będącego częścią umowy stowarzyszeniowej), system funkcjonowania gospodarki ukraińskiej będzie taki jak w Unii Europejskiej. W części politycznej układu stowarzyszeniowego Ukraina zobowiązuje się do przyjęcia *acquis communautaire*, czyli prawa unijnego.

Porozumienie o rozpoczęciu rozmów w sprawie umowy stowarzyszeniowej zostało przyjęte w 2008 roku. Negocjacje stowarzyszeniowe toczyły się z początku dość powoli, Ukraina bez pośpiechu wypełniała swoje zobowiązania wobec UE. Długo panowało przekonanie, że określany jako prorosyjski prezydent Wiktor Janukowycz tak naprawdę nie chce integracji z Unią. Ale stosunki ukraińsko-rosyjskie stopniowo chłodziły, zwłaszcza pomiędzy Janukowyczem a prezydentem Dmitrijem Miedwiediewem.

W tej sytuacji rozmowy stowarzyszeniowe przyspieszyły – ale pojawił się kolejny problem. Aresztowanie ukraińskiej ekspremier i liderki opozycji Julii Tymoszenko wywołało zarzuty ze strony wielu europejskich polityków, że Janukowycz chce po prostu usunąć swego politycznego rywala. Pojawiło się poważne zagrożenie dla całego procesu stowarzyszeniowego. Polska dyplomacja bardzo intensywnie zaangażowała się w jego przewyciężenie. Z Janukowyczem rozmawiał prezydent Bronisław Komorowski, interweniował szef dyplomacji Radosław Sikorski, a specjalnym wysłannikiem ds. Julii Tymoszenko został eksprezydent Aleksander Kwaśniewski. Polscy politycy przekonywali też do niezrywania rozmów swych unijnych partnerów.

Przed trzema dniami podczas spotkania ukraińskiego wicepremiera Andrija Klujewa i unijnego komisarza ds. handlu Karela De Guchta ustalono, że rozmowy zostaną zakończone w piątek. I tak się też stało.

Układ o wolnym handlu może wejść w życie nawet przed ratyfikacją umowy stowarzyszeniowej, od początku 2012 r.